

Philae stracił moc, ale zrobił swoje i jeszcze jest nadzieja

18 listopada 2014

Lądownik Philae nie może naładować baterii i przeszedł w stan hibernacji. Zanim to nastąpiło, wysłał ważne naukowe dane, a poza tym jest dla niego nadzieja.

Dużo się mówiło o lądowaniu Philae na komecie, ale przecież misje sond kosmicznych to nie tylko lądowania. Philae miał przez dłuższy czas zbierać istotne dane. Miał robić zdjęcia, dokonywać odwiertów, badać wnętrze komety itd. Niestety problemy przy lądowaniu sprawiły, że Philae znalazł się w cieniu i pojawił się problem z pozyskaniem energii ze słońca.

W ubiegłą sobotę Europejska Agencja Kosmiczna poinformowała, że Philae przeszedł w „tryb jałowy” czy też w „stan hibernacji”. Było to nieuniknione z powodu wyczerpania się baterii. W trybie hibernacji wyłączone są instrumenty badawcze i większość systemów pokładowych.

– Przed ucichnięciem lądownik był w stanie wysłać wszystkie dane naukowe zebrane w czasie Pierwszej Sekwencji Naukowej – mówił Stephan Ulamec z Niemieckiej Agencji Kosmicznej. – Ta maszyna sprawiła się wspaniale w bardzo ciężkich warunkach i możemy być w pełni dumni z niesamowitego sukcesu naukowego, który umożliwił Philae.

Mówiąc o sukcesie, Stephan Ulamec wcale nie robi dobrej miny do złej gry. To naprawdę jest sukces, jeśli udało się wylądować na komecie i zebrać jakieś dane naukowe. Nie powinniśmy myśleć o Philae w kategoriach porażki. Poza tym to jeszcze nie jest absolutny koniec misji.

Naukowcy wysłali do sondy komendę, której celem było takie jej

obrócenie, aby zwiększyć ekspozycję na promienie słoneczne. Udało się podnieść sondę na 4 cm i obrócić ją o 35%.

– Nadal mamy nadzieję, że na późniejszym etapie misji, być może, gdy będziemy bliżej słońca, możemy mieć wystarczające oświetlenie słoneczne do wybudzenia lądownika i ustanowienie komunikacji na nowo – mówił Ulamec.

Na orbicie komety pozostaje sonda Rosetta, która będzie nasłuchiwać, czy Philae nie wysyła sygnału. Raczej nie można się tego spodziewać w najbliższym czasie. Sama Rosetta będzie oddalać się od komety, potem znów będzie się zbliżać.

Zawsze, gdy mowa o misjach sond kosmicznych, powinniśmy pamiętać, że te fascynujące urządzenia są instrumentami do zbierania informacji. Informacje te dopiero będą poddawane obróbce naukowej. Za jakiś czas możemy usłyszeć o mniej lub bardziej niezwykłych wnioskach, jakie da się z tych danych wyciągnąć.

Dane zebrane przez Philae mogą odpowiedzieć na pytania o naturę komet, początki układu słonecznego albo ewolucję planet i może nawet na pytania o początki życia. Nie jest zatem przesadą mówienie, że Philae dokonał ogromnego przełomu. Dopiero za jakiś czas dowiemy się, jakie było znaczenie tego przełomu.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)